



**Ks. DARIUSZ  
JAŚLARZ**

redaktor wydania

Nasza diecezja ciągle czeka na ludzi, którzy będą chcieli dzielić się sobą z potrzebującymi, których tu nie brakuje. Cieszą cenne inicjatywy, dzięki którym ludzie zdobywają pracę, miejsca, w których ktoś rozumie biedę, chorobę, starość, bezradność. Do takich zaliczyć można Centrum Charytatywno-Opiekuńcze w Pile – miejsce, gdzie podopieczni zawsze mogą liczyć na uśmiech i otwarte serca. O powstaniu i działalności tej placówki opowiada Krzysztof Dęga. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Przyjrzymy się PARAFII W STAREJ LUBIANCE
- Odwiedzimy RODZINĘ ZASTĘPCZĄ
- Zajrzymy do ZBIORÓW BIBLIOTEKI WSD

## Dni Otwartej Poradni

# W trosce o rodzinę

Już po raz kolejny z inicjatywy Referatu Duszpasterstwa ds. Rodzin przy Kurii Biskupiej zorganizowany został dzień dla problemów rodziny. W sobotę w Słupsku, a w niedzielę w Koszalinie grono specjalistów służyło swoją pomocą za zupełną „darmość”, jak głosiła reklama.

– Pomysł polega na tym, by zgromadzić w jednym miejscu różnych specjalistów: psychologa, pedagoga, prawnika, duszpasterza, specjalistę od spraw uzależnień, gdyż zagadnienia, z którymi rodziny zgłaszają się do nas, nie ograniczają się zwykle do jednej dziedziny – tłumaczy Urszula Lampka, doradca życia rodzinnego. Podczas tego typu akcji rodziny mają możliwość wyboru odpowiedniej drogi rozwiązania dręczących je kwestii. Inicjatywa służy także rodzinom mającym problemy życiowe, małżeńskie, wychowawcze, które niekoniecz-



KAROLINA PAWŁOWSKA

**W Koszalinie pomocą służyli: prawnik D. Lebedowicz, przewodniczący CCh Ryszard Pilich, psycholog T. Meyer, prawnik M. Sychowski, doradca U. Lampka, pedagog B. Pantoł, ks. A. Wachowicz**

nie wymagają terapii, a często jedynie wysłuchania, wsparcia, dowartościowania oraz wskazania dróg, którymi należy podążać, aby zlikwidować zaistniałe trudności. – Czasami wystarczy pomoc w nazwaniu problemu po imieniu – opowiada Ryszard Pilich, przewodniczący Civitas Christiana. Kiedy jednak problemy przerastają członków rodziny, niezbędna staje się fachowa pomoc. Nie bez znacze-

nia jest fakt, że podczas Dnia Otwartej Poradni można z niej było skorzystać nieodpłatnie. Ks. Andrzej Wachowicz, diecezjalny duszpasterz rodzin, jako główną przyczynę kryzysu ognisk domowych naszej diecezji wskazuje brak solidnego fundamentu duchowego. Liczba osób korzystających z oferowanej pomocy wskazuje na konieczność podejmowania tego typu akcji. Następane Dni – w maju. **KA**

## KWESTA NA SEMINARIUM



KAROLINA PAWŁOWSKA

Szósty listopada w kościołach Ustki, Słupska, Darłowa, Sławna i Koszalina klerycy Wyższego Seminarium Duchownego jak co roku zbierali ofiary na rzecz seminarium. W odczytanym liście biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej dziękował za dotychczasową pomoc oraz prosił o dalsze wsparcie „serca diecezji”. To od niego właśnie zależy, jacy będą w przyszłości księża w naszych parafiach. Koszalińskie seminarium

**Przed kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie o wsparcie dla swojego seminarium prosił kleryk Sebastian Szewczuk**

utrzymuje się z ofiar wiernych, im zatem cała klericka wspólnota zawdzięcza codzienne funkcjonowanie domu, pracę, naukę i modlitwę. W następną niedzielę klerycy powędrują do kolejnych parafii. Nie bądźmy obojętni, jeśli staną u drzwi naszego kościoła. **KA**

## Maszyny pana Wiesława



Motyw zdobiący stelaż jednej z dawnych maszyn do szycia

**WIESŁAW TABIENKO Z PIŁY** ma niecodzienne hobby – ze starych, zabytkowych maszyn do szycia stworzył niezwykły płot. W jego kolekcji jest ponad 200 maszyn do szycia.

Niektóre z nich hobbyista sprowadza nawet ze Stanów Zjednoczonych. Już od najmłodszych lat pan Wiesław interesował się maszynami. Początkowo tymi, które miała jego mama. Później, gdy był już dorosły, dalej rozwijał swoje zainteresowania. Przez wiele lat pracował bowiem w piłskim zakładzie odzieżowym Modus na stanowisku mechanika maszyn do szycia. Teraz, gdy pan Wiesław przeszedł już na rentę, ma więcej czasu. Postanowił, że własnoręcznie zrobi płot okalający jego posesję. Z impetem wziął się do pracy i już po kilku tygodniach płot był gotowy. Wykonał go ze stelaży maszyn. Każdy stelaż jest inny, więc płot jest bardzo okazały. Każdy, kto przechodzi ul. Świerkową w Pile, nie może oderwać od niego oczu.

## Dla dobrego partnerstwa

**SZCZECINECKI URZĄD MIASTA** gościł przedstawicieli Noyelles sous Lens – partnerskiej gminy z Francji. Podczas spotkania omawiano szczegóły pobytu polskiej grupy dzieci we Francji. Ma on trwać od 1 do 10 sierpnia 2006 r. i odbędzie się w ramach współpracy

obu miast w zakresie międzynarodowej wymiany młodzieży. Trwająca od kilku lat wymiana obejmie w przyszłym roku dziesięcioro dzieci, które wyjadą z trójką opiekunów. W programie wizyty przewiduje się rozrywki kulturalne i sportowe połączone ze zwiedzaniem Francji.

## Sztandar dla Dygowa

**ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. ADAMA MICKIEWICZA.** Uczniowie i nauczyciele doczekali się swojego sztandaru (na zdjęciu). Uroczystość jego nadania była okazją do spotkania z dyrektorami sąsiednich szkół, przedstawiciela-

mi władz, samorządowcami oraz innymi przyjaciółmi dygowskiej szkoły. Było to niemałe przeżycie także dla samych uczniów, którzy przedstawili bogaty program artystyczny, poświęcony patronowi szkoły.



## Policja patrolowała cmentarze

**PIŁA.** Co roku w okresie Wszystkich Świętych wraca problem kradzieży na cmentarzach. Rodziny zmarłych podczas porządkowania grobów bardzo często zapominają o swoim bagażu podręcznym. Zając pracami porządkowymi ludzie nie zwracają na niego uwa-

gi. Na to tylko czekają złodzieje. Komenda Powiatowa Policji w Pile postanowiła zapobiegać takim zdarzeniom. Policjanci w okresie od 29 października do 2 listopada patrolowali piłskie cmentarze, zwracając szczególną uwagę na podejrzanie zachowujące się osoby.



Funkcjonariusze informowali osoby przebywające na cmentarzu, aby zwracały baczniejszą uwagę na swój bagaż.

## Młodzież przeciwko narkotykom

**SZCZECINEK.** Z ceną inicjatywą wystąpili uczniowie szczecińskich szkół ponadgimnazjalnych. Prezentując dobry warsztat artystyczny, zaprezentowali się w plenerowym spektaklu-pantomimie o tematyce związanej z profilaktyką antynarkotykową (na zdjęciu). Orga-

nizatorem skierowanej głównie do młodzieży imprezy było Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii w Szczecinku. Patronat nad tym przedsięwzięciem objęło Starostwo Powiatowe, natomiast pomocy organizacyjnej udzielił Szczeciński Ośrodek Kultury.



## Coś dla ducha

**OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE I ICH RODZINY** zapraszamy na rekolekcje do Domu Rekolekcyjnego (przy seminarium duchownym) w Koszalinie. Termin rekolekcji: 18 listopada (piątek – rozpoczęcie o

godz.17.00) – 20 listopada (niedziela – zakończenie rekolekcji o godz.13.30). Koszt: 50 zł od osoby. Chętnych prosimy o kontakt z Urszulą Hormańską – tel. 094/3458822. Serdecznie zapraszamy!

Kołobrzeska szkoła otrzymała imię Jana Pawła II

# Prezent na imieniny Papieża

Dzieci i nauczyciele z kołobrzeskiej „piątki” stanęli przed poważnym zadaniem. Na drodze głosowania mieli wyłonić patrona szkoły. Wynik był jednoznaczny: placówka przyjmie imię Jana Pawła II.

Szkoła obchodzi w tym roku 40-lecie istnienia. Jak podkreśla jej dyrektor Hanna Rydzkowska-Fortuna, „szkoła, która ma imię, posiada również swoją tożsamość”. „Przy wyborze patrona szkoły kierowaliśmy się przede wszystkim opinią uczniów” – mówi, przytaczając wypowiedzi dzieci uzasadniające ten wybór. „W uroczystym dniu sam zapytałem maluchy z pierwszej i drugiej klasy stojące parami przed aulą o ich decyzję. „Bo był największym Polakiem, bo kochał wszystkich ludzi i dzieci” – odpowiadała w zapale, jedno przez drugie. „I nawet te nieznanome i chore przytulał” – dodają. To ważna uwaga. Bo do tej szkoły uczęszczają także

## dzieci niepełnosprawne

I na tym polega jej wyjątkowość. W Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi do każdego miejsca można dotrzeć inwalidzkim wózkiem. Wiele tu podjazdów i poręczy. Praca z uczniami jest też wyjątkowa. Nauczyciele wiele o niej opowiadają. „Jest taki chłopczyk, który porozumiewa się ze światem tylko wzrokiem. Nauczyciel musi dotrzeć do niego, najczęściej za pomocą gestów, rąk. Cieszę się, że mam wykształconych i wyjątkowych ludzi niezmiernie zaangażowanych w pomoc dzieciom i z całego serca im dziękuję” – mówi z dumą dyrektor.



KAROL SKIBA



MAREK ADAMOWSKI

Zanim nadeszła ważna dla całej społeczności szkolnej chwila, pedagodzy podzielili między sobą zadania do wykonania, które realizowali wspólnie z dziećmi. „Każdy bez wyjątku był odpowiedzialny za jakiś detal” – opowiada o kulisach uroczystości Izabela Kramarz – logopeda, nauczycielka tej szkoły. „Projektem sztandaru zajęły się panie dyrektor. Został ogłoszony Ogólnopolski Konkurs Plastyczno-Literacki, na który wpłynęło dziesiątki prac z całego kraju” – wymienia niektóre z przedsięwzięć. Rzeczywiście. Korytarze placówki ozdobione są

**Chórək szkolny wraz ze swymi nauczycielami śpiewał religijne hity, pośród nich „Barkę”**

mnóstwem rysunków, na których widnieje postać Jana Pawła II w otoczeniu dzieci. Ale owoc współpracy nauczycieli z ich podopiecznymi był szczególnie widoczny podczas przebiegu uroczystości nadania szkole imienia Papieża Polaka, poświęcenia sztandaru i pamiątkowej tablicy.

## 4 listopada – dzień imienin Karola Wojtyły

Tego dnia pragnienia uczniów stają się rzeczywistością. Z dumnymi minami, w których widać powagę chwili, grupa moich małych rozmówców wkracza do auli w



MAREK ADAMOWSKI

**Dziewczynki wykonują „Ave Maria”**

rytm poloneza. Dygają życzliwie i doskonale radzą sobie ze skomplikowanymi krokami. Zaraz po nich dwie dziewczynki śpiewają „Ave Maria”. Reakcja gości jest entuzjastyczna. Po takim wprowadzeniu i przywitaniu gości przewodniczący Janusz Gromek odczytuje uchwałę Rady Miasta. Od tego momentu szkoła zyskuje swoją tożsamość zakorzenioną w nauczaniu i życiu Jana Pawła II. „Wy jesteście nadzieją” – głosi hasło umieszczone na sztandarze. Po jego poświęceniu przez ks. prał. Józefa Słomskiego następuje uroczyste ślubowanie uczniów zobowiązujących się do przestrzegania zasad, które wyznaczył ich patron. A jakim był człowiekiem? Opowiedział o tym program, w którym mali aktorzy z łatwością i dziecięcą prostotą wcielali się w postaci przyjaciół Karola Wojtyły, recytowali jego poezję i wraz ze swymi pedagogami śpiewali piosenki, w tym sławną „Barkę”. Cały spektakl poruszyłby serce każdego. I tak było! Teatralna grupa i szkolny chór otrzymali owacje na stojąco.

Redakcja koszalińsko-kołobrzeskiego „Gościa Niedzielnego” dziękuje szkole za zaproszenie do objęcia patronatu medialnego nad tą uroczystością. Warto było być między Wami!

**Ks. DARIUSZ JAŚLARZ**

Sonda

**O PILSKIEJ  
PLACÓWCE MÓWIĄ**

ELŻBIETA RACZKOWSKA – PSYCHOLOG



– W naszej placówce przebywają chorzy z zaburzeniami osobowości, zaburzeniami depresyjnymi, schizofrenią oraz chorobą autystyczną. Organizujemy dla nich terapię grupową z zakresu komunikacji interpersonalnej oraz staramy się rozwiązywać ich problemy dnia codziennego. Najbardziej efektywne są zajęcia w grupach do sześciu osób i trwające nie dłużej niż pół godziny.

MAŁGORZATA WAŚKO – INSTRUKTOR TERAPII ZAJĘCIOWEJ



– W pracowni komputerowej nasi podopieczni mogą korzystać z podstawowych programów, jak Word, Excel, choć najbardziej popularne są gry komputerowe. Głównie korzystają z nich osoby z upośledzeniami i zaburzeniami psychicznymi. Podopieczni często też sami proponują jakieś zajęcia, na przykład malowanie czy rysowanie. Każdy z nich lubi co innego.

IWONA THIEL – PIELĘGNIARKA, INSTRUKTORKA TERAPII ZAJĘCIOWEJ



– W pracowni artystycznej zajmujemy się różnego typu zajęciami manualnymi. Uczestnicy w zależności od nastroju angażują się mniej lub bardziej. Ważne jest dla nich, że spotykają się tu z osobami, które mają podobne problemy. Nasi podopieczni wolą spotykać się tu i przebywać w swoim środowisku, niż zostawać w czterech ścianach swoich domów.

# Cokolwiek uczy

Kiedyś były tu koszary  
wojsk sowieckich.

Dziś słyhać  
dziecięcy gwar.

tekst i zdjęcia  
**KRZYSZTOF DĘGA**



**M**ija właśnie pięć lat od chwili, kiedy dekretem ówczesnego ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp. Mariana Gołębiewskiego powołano do życia diecezjalną Caritas z siedzibą w Pile. Początkowo plany mówiły o utworzeniu stacjonarnego hospicjum. Ośrodek otrzymał nawet pewne środki pieniężne od wojewody wielkopolskiego, jednak okazały się one zbyt małe, aby otworzyć taką placówkę. Zweryfikowano wówczas plany i tak zrodził się pomysł, by stworzyć w budynku po byłych koszarach wojskowych, przy ul. Kossaka, Centrum Charytatywno-Opiekuńcze. Przy centrum powstała także stacja opieki Caritas, zajmująca się opieką nad osobami starszymi i chorymi.

W lutym 2001 roku ośrodek poświęcił bp Marian Gołębiewski. Otworzono także Ośrodek Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych, a w styczniu 2002 roku Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi. Funkcjonują przy nim pracownie: komputerowa, ślusarsko-stolarska, artystyczna i gospodarstwa domowego. Aktualnie jest tam 25 niepełnosprawnych.

Od stycznia 2003 roku działa także pierwsze w

Pile Niepubliczne Przedszkole Caritas. Na etacie zatrudniony jest tam specjalista logopeda. Dzieci z problemami i wadami wymowy mogą więc na bieżąco i za darmo skorzystać z jego pomocy. W ubiegłym roku szkolnym otworzono drugi oddział przedszkolny, a w tym roku trzeci. Piętnaścioro dzieci w wieku 6 lat w przedszkolu odbywa tak zwaną zerówkę. Łącznie we wszystkich oddziałach przedszkolnych jest 55 dzieci. Odpłatność za przedszkole nie jest wygórowana – wynosi 80 zł za oddział 5-godzinny i 100 zł za oddział 8–9-godzinny. W cenę wliczone są dwa posiłki dziennie: śniadanie i obiad.

Przy centrum funkcjonuje także stacja opieki Caritas dla przewlekle chorych seniorów. Czynna jest we wtore

**Centrum mieści się w budynku po byłych koszarach wojsk sowieckich**

ki, środy i czwartki od 8.00 do 16.00. Dla osób starszych i chorych wykonywane są podstawowe badania medyczno-pielęgniarskie: pomiar ciśnienia, cukru i cholesterolu. W czasie roku w ośrodku organizowane są różnego typu szczepienia. Pilska Caritas prowadzi także wypożyczalnię balkoników i wózków inwalidzkich. Rocznie korzysta z niej około 100 osób. Stacja opiekuje się również 15 osobami przewlekle chorymi w domu pacjenta.

Prężnie działające Centrum Charytatywno-Opiekuńcze pod dyrekcją ks. Leonarda Zycha organizuje także letni i zimowy wypoczynek dla dzieci.

Organizowane są kolonie w Sokolcu w Kotlinie

**Przedszkole Caritas: dobrze nam tutaj!**



wno-Opiekuńcze Caritas pw. Matki Bożej z Lourdes

# zyniliście...



ski. W czerwcu odbywa się Diecezjalne Spotkanie Seniorów i Wolontariuszy Caritas w sanktuarium Maryjnym w Skrzatuszu, natomiast w lutym Światowy Dzień Chorego. Od tego roku w centrum znajduje się także mieszkanie interwencyjne dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które mają ciężką sytuację w domu.

We wrześniu uruchomiono pracownię komputerową dla dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej. Niebawem piłska placówka otrzyma samochód ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz zostaną stworzone dwa pełne etaty dla osób

niepełnosprawnych. Będzie to praca sekretarki oraz sprzątaczk i pracownika gospodarczego.

We wrześniu dach ośrodka został pokryty bateriami słonecznymi, z których energia posłuży do ogrzewania ciepłej wody. Wewnątrz są bowiem zamontowane elektryczne podgrzewacze wody. Nadmiar energii, zgodnie z wyliczeniami fachowców, ma zostać spożytkowany na ogrzewanie budynku. Inwestycja ta zostanie sfinansowana z Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Ksiądz Leonard Zych co roku zaskakuje nowymi pomysłami i nowymi działaniami, dlatego należy być niemalże pewnym, że w niedługim czasie przy centrum znów powstanie coś nowego. ■

## Sonda

### O PIŁSKIEJ PLACÓWCE MÓWIĄ

ELENA BURDA – DYREKTOR PRZEDSZKOLA NIEPUBLICZNEGO CARITAS

– Nasza placówka ma profil logopedyczny. Organizujemy terapie indywidualne i grupowe.



W przedszkolu prowadzimy zajęcia komputerowe, rytmikę, naukę języka niemieckiego, a od tego roku szkolnego także angielskiego. Mają również opiekę pielęgniarską. Uczestniczymy w „Mikrofonie dla przedszkolaka”, i organizujemy festyny środowiskowe. Mieszkańcy mylnie nieraz uważają, że nasze przedszkole jest przeznaczone dla dzieci z ubogich rodzin. Placówka jest jednak otwarta na wszystkich.

Kłodzkiej, a w kwietniu każdego roku Diecezjalne Wielkanocne Spotkanie dla Dzieci i Młodzieży Specjalnej Tro-



## DOBRE, ŻE JESTEŚCIE

Chciałbym serdecznie podziękować dyrektorowi Caritas Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej, ks. Pawłowi Brostowiczowi, który służy nam wielką pomocą. Duże słowa uznania należą się także: Grzegorzowi Piechowiakowi, Tadeuszowi Rzemyskowskiemu, Mariuszowi Małachowskiemu, Władysławowi Bartoszewiczowi i Józefie Wiśniewskiej, którzy bardzo przyczynili się do powstania tego ośrodka. W centrum zatrudniamy około 20 osób. Większość pracowników nie kończy pracy o 16.00, ale wielu z nich zostaje po godzinach i służy swoją pomocą. Wiele osób pomaga nam tu na zasadzie wolontariatu, tak jak Ryszard Potylicki, który zajmuje się sprawami remontu budynku, czy Bernard Kubiak, zwany przez dzieci przedszkolnym dziadkiem. Teraz, po trzech latach działalności Środowiskowego Domu Pomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, mamy 25 podopiecznych, głównie z Piły, w tym 3 z Kaczor, których codziennie dowozimy do ośrodka.



### Ks. LEONARD ZYCH

dyrektor Centrum Charytatywno-Opiekuńczego Caritas pw. Matki Bożej z Lourdes

# LISTY



## Z Kalisza Pomorskiego do Wilna

Warto powracać do miejsc, które wpisały się pejzaż narodowej historii i kultury. Bez wątpienia należy do nich Wilno. O swoich przeżyciach z pielgrzymki do Matki Bożej Ostrobramskiej opowiadają pielgrzymi z Kalisza Pomorskiego. **REDAKCJA**



Pielgrzymi z Kalisza Pomorskiego na tle zamku w Trokach

12 października w nocy spod kościoła parafialnego w Kaliszu Pomorskim wyruszyła 46-osobowa pielgrzymka do Wilna. W grupie tej pojechały 22 osoby z naszej parafii.

Wielkim przeżyciem było dla wszystkich spotkanie z Wilnem. Orogmego wzruszenia doznaliśmy w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej. Uczestnicząc we Mszy świętej, wszyscy mogliśmy głośno wypowiadać swoje intencje, głęboko przeżywając bliskość Maryi.

W kościele Świętego Ducha największą czią otoczony jest obraz Chrystusa, namalowany według wizji siostry Faustyny Kowalskiej. Jest to znany i powszechnie w całej Polsce reprodukowany wizerunek z podpisem „Jezu, ufam Tobie”. Ta właśnie świątynia była miejscem jego schronienia przez wiele lat. Kościół Świętego Ducha jest jedynym kościołem w Wilnie, w którym liturgię sprawuje się wyłącznie w języku polskim. I jeszcze jedno: zadziwił nas pilot Janusz Małecki – przewodnik pielgrzymki. Brał udział we wszystkich modlitwach i we wszystkich Mszach świętych. A o tym, jak bardzo żył się z uczestnikami wyprawy świadczy fakt, że umówił się z nami na spotkanie w listopadzie.

Pielgrzymi z Kalisza Pomorskiego wdzięczni są przede wszystkim księdzu Pawłowi Rusakowi, wikariuszowi parafii pw. MB Królowej Polski, za oddanie i poświęcenie czasu każdemu z nas, za dobroć, życzliwość i opiekę, za umożliwienie przeżycia tych kilku dni w duchu modlitwy i skupienia, za poczucie bezpieczeństwa. Serdecznie dziękujemy.

**GRAŻYNA KOWALSKA**

## Białogardzki turniej służb mundurowych

# W sporcie... spotkać się z człowiekiem

Wielu z nas żywo interesuje się sportem. Oglądamy transmisje z wielu sportowych zawodów. Mamy swoje sportowe gwiazdy.

Przeżywamy radość sportowych sukcesów i często rozpaczamy, gdy ci, co mieli wygrać, przegrali. Nie brak przy tym zderzeń po adresem tych, którzy zawiedli. Bywa tak, że sport zamiast zbliżyć do siebie i łączyć ludzi, często ich dzieli. Stajemy naprzeciw siebie jako konkurenci, a nawet wrogowie. Media często informują o bójkach i zamieszkach spowodowanych przez kibiców. Zadajemy sobie więc pytanie, jak to możliwe, że sport, który przecież ma rozwijać człowieka, prowadzi w zupełnie innym kierunku. I na to pytanie niełatwo znaleźć odpowiedź.

Warto zastanowić się głęboko nad tym, jakie jest moje podejście do sportu? Czy poprzez aktywność fizyczną i zdrowe współzawodnictwo spotykam się z drugim człowiekiem? Czy nie jest jedynie tak, że moja aktywność sportowa kończy się na oglądaniu transmisji, gdzieś w zamknięciu własnych czterech ścian? W takim bowiem przypadku łatwiej oderwać sport od konkretnego człowieka i wyzwać emocje związane jedynie z własnym egoizmem.

Sposobem wyjścia ze wspomnianej sytuacji może być zwyczajne wyjście z domu, aby rzeczywiste zmaganie sportowe stało się sposobem spotkania z człowiekiem. Doskonałą okazją do tego są z pewnością różnego rodzaju turnieje otwarte dla różnych drużyn. Taki udany

**Drużyna księży skompletowana z zawodników pracujących w różnych miejscach diecezji**



turniej dla służb mundurowych zorganizowali białogardzcy strażacy, zapraszając na sportowe spotkanie policjantów, żołnierzy, strażników miejskich, leśników i księży. Pomimo zaciętej walki o każdą zdobytą bramkę i twardej sportowej rywalizacji udało się uczestnikom spędzić kilka godzin w bardzo dobrej atmosferze, bez wzajemnej wrogości i ze szczerą radością spotkania z drugim człowiekiem. Spotkanie to miało szczególnie wymiar, gdyż zgromadziło na jednym boisku ludzi, którzy na co dzień pełnią ważne funkcje służebne dla szerszej społeczności, a w tym dniu mogli służyć sobie wzajemnie, poświęcając radośnie swój czas i zaangażowanie. Drużyna księży zajęła w turnieju trzecie miejsce.

**W sporcie potrzebne są dobre manieri. Ks. Tomek potrzebuje pomocy!**

**KS. MARIUSZ AMBROZIEWICZ**



ZDJĘCIA KS. MARIUSZ AMBROZIEWICZ



Regionalny Marsz Życia i Nadziei w Kołobrzegu

# „Tylko daj mi Panie, proszę, skrawek nieba...”

W ramach Kołobrzeskich Dni Walki z Rakiem Piersi pod hasłem „Profilaktyka ratuje życie” ulicami miasta przeszedł pochód Amazonek. Otwierały go dwie Amazonki na koniach ze stadniny Andrzeja Michalskiego w Budzistowie. Grała Kołobrzeska Orkiestra Zdrojowa. Wystąpił chór „Cantabile”, uświetniając swoim występem imprezę.

Przyjechały Amazonki z Białogardu, Szczecinka, Koszalina. Po uroczystym przemarszu w siedzibie Kołobrzeskiego Stowarzyszenia Amazonek odbyły się wykłady lekarzy. Honorowy patronat nad spotkaniem objął dr Czesław Hoc – endokrynolog (poseł na Sejm z ramienia PiS). Wystąpili również: dr Jacek Gronwald – genetyk z PAM; mgr Barbara Gosieniecka z Wielkopolskiego Centrum Onkologii i inni.

## Kołobrzeskie Amazonki

Stowarzyszenie Amazonek w Kołobrzegu obchodzi już piątą rocznicę. Zostało powołane z potrzeby serca przez same Amazonki. Początki były skrom-

ne. Ideę ruchu Amazonek w Kołobrzegu zainicjowała rehabilitantka Marta Liszka, prowadząc zajęcia z kobietami po mastektomii. W 2000 roku odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia. Prezesem została Romana Tyszkiewicz. Obecnie w stowarzyszeniu jest ponad 40 członkiń. Od czterech lat systematycznie dwa razy do roku organizowane są warsztaty terapeutyczne prowadzone przez psychologa z Poznania Barbarę Gosieniecką. Propagowana jest profilaktyka związana z chorobą nowotworową piersi. Organizowane są Dni Otwarte Walki z Rakiem Piersi, w ramach których odbywa się przemarsz ulicami miasta oraz tematyczne wykłady lekarzy. Do historii wszedł również coroczny udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce do Częstochowy w pierwszą sobotę października. Wprowadzona została nauka samobadania piersi w klasach maturalnych kołobrzeskich liceów oraz przekazywane są informacje na temat profilaktyki dotyczącej choroby nowotworowej piersi. Raz w tygodniu Amazonki pełnią dyżur w Stowarzyszeniu, gdzie można uzyskać stosowne informacje i materiały. Czynny jest również telefon zaufania. Ważnym elementem działalności jest wzajemne



S. JANINA SABAT USJK

wsparcie, realizowane przez wspólne wyjazdy na ogólnopolskie turnusy rehabilitacyjne.

**Pochód Amazonek otwierały konno... Amazonki**

## Głównym celem

statutowym Stowarzyszenia Amazonek w Kołobrzegu jest pomoc kobietom z rakiem piersi i ich rodzinom.

To dzięki tej pomocy – mówi Alicja Lis – czuję się potrzebna w stowarzyszeniu i łatwiej mi było pokonać chorobę. Każda osoba to nowa historia ogromnej walki i nadziei. Historia szczerą troski o innych, potrzebujących pomocy i wsparcia. We wspólnocie Amazonek znane i realizowane jest powiedzenie Sokratesa: „Ciężar dzielony z kimś jest o połowę lżejszy”. Krystyna Tro-

janowska, nauczycielka z gimnazjum, zetknęła się z chorobą cztery lata temu. Początkowo było to przerażenie dla niej i dla najbliższych.

Potem jednak, dzięki wsparciu stowarzyszenia, odnalazła siłę do walki, nadzieję na zwycięstwo nad chorobą i chęć, by wspierać innych. Podkreśla, że warto się trudzić, nawet gdyby tylko jednej osobie udało się przyjąć z pomocą.

Amazonki to spotkanie najtrudniejszego doświadczenia z najgłębszą nadzieją. A nadzieja wzrasta, podzielona z innymi i oparta na przeświadczeniu, że Bóg jest najbliżej nas w trudnych doświadczeniach. Nie pozostawia nas nigdy samych.

**S. JANINA SABAT USJK**

## Dzień skupienia

# Poszukującym swojego powołania

„Człowiek jest jak okręt na burzliwym oceanie, wie z którego portu wyszedł, lecz nie wie, w którym stanie”.

Przed podjęciem ważnych dla nas decyzji głęboko się zastanawiamy. Również młodym osobom kończącym szkołę średnią trudno jest dokonać wyboru. Rodzi się pytanie: co dalej? Siostry niepoka-

lanki ze Szczecinka postanowiły wyjaśnić dręczące nas pytania. 29 października zorganizowały dzień skupienia. Uczestniczące w nim dziewczęta spędziły całą sobotę w klasztorze sióstr, poznając charyzmat zgromadzenia. Dzień skupienia rozpoczęto wspólną modlitwą. Następnie w kościele pw. Miłosierdzia Bożego odbyła się konferencja poprowadzona przez

ks. proboszcza Władysława Kitajgrodzkiego, który mówił nie tylko o powołaniu zakonnym, ale także i świeckim. – Chciałybyśmy podziękować siostroniepokalankom, w szczególności siostrze Jonie i siostrze Deodecie z Szymanowa, za ich trud włożony w przygotowanie tego wyjątkowego dla nas dnia – mówi dziewczęta – Za to, że podczas adoracji Najświętszego Sa-

kramentu pomogły nam otworzyć swe serca tak szeroko, by mogła w nie wpłynąć miłość Chrystusa. Podobne dni skupienia organizują siostry dwa razy w roku. Dzięki temu uczestnicy pokrzepieni mocą Ducha Świętego mogli zanieść Jezusa Chrystusa do swoich domów i środowisk, w których na co dzień żyją.

**MONIKA KUJAWA**

PANORAMA PARAFII

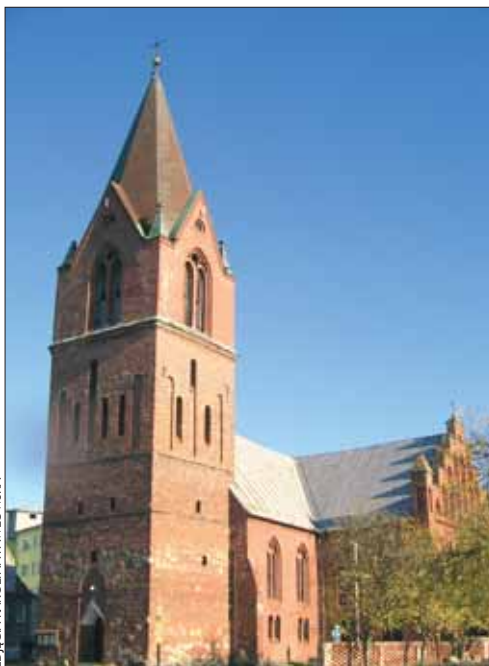
Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Polanowie

# Chwałę Cię, Panie, całym sercem...

Tak słowami psalmu parafia przedstawia się każdemu, kto zechce odwiedzić jej stronę internetową. Pod adresem [www.polanow.koszalin.opoka.org.pl](http://www.polanow.koszalin.opoka.org.pl) można poznać historię parafii i jej liczne zabytki.

Rzeczywiście, polanowska parafia chwali Pana, a wspomaga ją w tym sama natura. Tu zaczyna się Szwajcaria Kaszubska, a więc i wspaniałe widoki. Namiastka gór na Nizinie Koszalińskiej. W Polanowie osiedlają się nowi mieszkańcy. Wspólnota zatem wciąż kształtuje się i dojrzewa. Proboszczowi Romanowi Śledziowi udało się zintegrować społeczność i zainteresować życiem parafialnym, choć – jak sam mówi – jest to głównie zasługa jego poprzedników: ks. L. Musiała, ks. Z. Lewackiego oraz ks. W. Gappy, pomysłodawcy i autora strony internetowej. – Parafianie są związani ze swoją para-

fią. Czują, że to, co robią, ma sens, bo robią to dla siebie – tłumaczy ks. Roman. Odczucie wspólnoty owocuje choćby wybudowaniem nowego kościoła filialnego pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeczy cy Wielkiej. Mimo że prawie wszyscy mieszkańcy tej wsi wraz z upadkiem PGR-u zostali bez pracy, ich starania o własną świątynię zostały uwieńczone sukcesem w 1998 r. – Naszym naczelnym hasłem jest teraz ukończenie remontu w kościele parafialnym, który obecnie nie jest używany. Jego funkcje przejął tymczasowo drugi z polanowskich kościołów – pw. Wniebowzięcia NMP – opowiada proboszcz. W starania o zdobycie funduszy włączają się chętnie sami parafianie, na przykład organizując festyn parafialny. Przy jego przygotowaniu zaangażowanych było blisko 250 osób. – W każdej z miejscowości są osoby przychylnie kościołowi, zawsze chętne do pracy. Państwo Zinke, Śliwowsy, panie Niedzialek,



ZDJEŃCIE KAROLINA PAWŁOWSKA



**KS. ROMAN ŚLEDŹ**

pochodzi ze Szczecinka, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie. Święcenia kapłańskie przyjął 21.06.1987 r. Pracował w Stawnie, Barwicach, Sianowie, Słupsku, Ostrowicach. Od 28.08.2002 proboszcz parafii w Polanowie.

**Poewangelicki kościół pomocniczy pw. Wniebowzięcia NMP**



Głowacka, Cybulska, pan Orzeł, cała rada parafialna. Nie sposób wszystkich wymienić – uśmiecha się ks. Roman. Dobrze układa się współpraca z samorządowcami, z przedsiębiorstwami prywatnymi oraz z niezawodnymi strażakami. W parafii działa prężnie Caritas, która organizuje m.in. coroczne zimowiska dla dzieci, dobrze zorganizowane Rodziny Szentszackie, różne Żywego Różańca. Rozrastają się grupa oazowa i schola, a także czynna grupa ministrancka. Priorytetem dla ks. proboszcza jest rodzina. To ona jest najważniejsza i od niej rozpoczyna się budowanie wspólnoty parafialnej.

**KAROLINA PAWŁOWSKA**

**Neogotycki kościół parafialny, obecnie wyłączony z użytkowania ze względu na trwające prace**

**ZDANIEM PROBOSZCZA**

Dobrze jest, kiedy nie tylko ksiądz wspiera swoją wspólnotę, nadając jej ducha, ale i wierni swoim zapałem uskrzydłają kapłanów. W naszej parafii udało się to osiągnąć, dlatego praca tutaj nie jest niemiłym obowiązkiem, ale daje mnóstwo radości i satysfakcji. Wierni bardzo dużo robią dla parafii zupełnie bezinteresownie, podejmując indywidualne inicjatywy. Nikt nie odmawia swojej pomocy. Zarówno władze miasta i gminy, organizacje, instytucje, jak i osoby prywatne chętnie służą pomocą i wsparciem w podejmowanych działaniach. Wciąż rozrastająca się schola dziecięca dba o piękną oprawę Mszy św., młodzież przygotowuje misterium Męki Pańskiej, a obecnie już trwają pierwsze próby bożonarodzeniowych jasełek. Warto zauważyć, że wśród ministrantów są uczniowie szkoły średniej, próbujemy na nowo pozyskać także tych, którzy są już dorośli.

**Zapraszamy na Msze św.**

- W niedzielę o 8.00, 11.00, 12.30 w Polanowie, o 9.30 w Wieluniu, o 12.00 w Dadzewie
- W sobotę o 16.00 w DPS-ie w Cetuniu
- W dni powszednie o 17.00 w Polanowie

**GOŚĆ KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI**

[koszalin@goscniedzielny.pl](mailto:koszalin@goscniedzielny.pl)

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 6, 75-511 Koszalin  
tel. (94) 341 12 77, faks (94) 341 03 14  
Redagują: ks. Dariusz Jaślarz – dyrektor oddziału,  
Karolina Pawłowska, Tadeusz Rogowski